

# DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres Redakcji i Administracji:  
BERLIN W. 35 Potsdamerstr. 61  
Telefon: 21 4246

Pocztowe Konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4206

wychodzi codziennie  
(prócz niedziel i świąt)

EKSPEDYCJA: „Naród“, Herne, Bahnhofstr. 76-78

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 2,21 mk  
Wyśyłka pod opaską w Niemczech 2,75 mk. mies.  
Zamówienia u listonosza najpóźniej do  
25-go każdego miesiąca  
Obecnie obowiązujące cennik ogłoszeń nr. 4

Rok XLIV

Czwartek, dnia 26 maja 1938 r.

Nr. 120

## Warunki powodzenia pracy organizacyjnej

Rozwój pracy narodowej w środowiskach polskich zagranicą zależy w pierwszym rzędzie od stopnia zorganizowania tych środowisk. Bez organizacji największa nawet liczba Polaków nie stanowi w obcym otoczeniu istotnej siły, nie jest też w stanie skutecznie bronić swych potrzeb. Dopiero organizacja, łącząca pojedyncze ogniwa ludzkie w jeden zespół, wspólnym celem i działaniem fałszując karnego zespołu, zapewnia ogółowi członków pomoc, opiekę i obronę.

Sam jednak fakt organizacyjnego związania się mniejszej lub większej grupy jednostek nie stanowi jeszcze siły. Nieraz daje się widzieć organizacje nawet liczne a słabe, niezdolne do większego wysiłku, ograniczające się zaledwie do okresowych manifestacji w czasie obchodów narodowych lub doraźnych imprez, nie posiadających głębszego znaczenia dla rozwoju życia narodowego w danym środowisku. A tymczasem niejednokrotnie widzimy organizacje znacznie mniej liczne ale czynne, mocno zwarfne i działające z powodzeniem, stawiane za przykład.

Warto więc zastanowić się nad tym, co decyduje o sile organizacji i powodzeniu jej pracy. Odpowiedź narzuca się sama: człowiek, właściwy dobór ludzi, zwłaszcza na stanowiskach kierowniczych. Energiczny, świadomy swych zadań zarząd potrafi zagrześć do pracy członków, potrafi umiejętnie ustalić formy i metody pracy i tak ją zorganizować, żeby energia i dobra wola członków została w najpełniejszy sposób wykorzystana dla dobra wspólnej sprawy.

Zdarza się jednak, że nawet godni, skądinąd energiczni ludzie, mający najlepszą wolę i chęć do pracy, w robotniczej organizacyjnej zawodzą, wytwarzają chaos, czym zniechęcają tylko innych a w końcu i siebie, gdy dojrzą bezskuteczność swych zabiegów i wysiłków.

I tu właśnie wysuwa się cała doniosłość planu w pracy organizacyjnej. Dobry plan nie musi być szeroki ani obliczony na wywołanie efektu. Najlepszy efekt daje dobry wynik pracy, a ten bywa wówczas, gdy praca zostanie zaplanowana przy dokładnym obliczeniu możliwości danego zespołu i odpowiednim założeniu zadań na poszczególnych członków. Dobry plan musi być ustalony ostrożnie, gdyż osiągnięcie lepszych wyników, niż zaplanowano, bywa doskonałym bodźcem do dalszej pracy, natomiast nie osiągnięcie zaplanowanych wyników zniechęca, zabija zapal.

Dobry plan musi być tak zaprojektowany, by mógł obudzić największy zapal, by wykonanie jego stało się ambicją danego zespołu. Obudzenie współzawodnictwa między dwoma lub większą ilością zespołów zawsze daje doskonałe wyniki. Utrzymanie niezbędnego zapalu i napięcia ambicji wymagają konsekwentnego wykonywania planu. Należy więc z góry przewidzieć wszystkie etapy pracy i środki na ich wykonanie, by z braku tychże roboty nie utknęła w martwym punkcie dlatego tylko, że czegoś nie przewidziano w czasie i we właściwych rozmiarach. Wysuwa

## Niemcy w Polsce nie mają żadnych trudności paszportowych

„Kattowitzer Zeitung“ z 22 V 1938 w numerze 124 zamieszcza p. t. „Keine Passchwierigkeiten“ wiadomość, iż prasa niemiecka notowała w ostatnim czasie fakty jakoby Niemcom z Województwa Śląskiego nie udzielano paszportów na pielgrzymki katolickie do Niemiec — czytamy w „Kattowitzer Zeitung“ — należy stwierdzić, iż Związek Niemieckich Katolików (w Województwie Śląskim) nie napotkał dotychczas na żadne trudności ze strony władz

w otrzymywaniu paszportu zbiorowego przy urzędaniu pielgrzymek do Rzeszy. Trudności wspomniane przez prasę niemiecką odnoszą się do małych grup poszczególnych osób, które przez fakt, iż nie mieszkają w Katowicach, musiały starać się w odpowiednich starostwach o pozwolenie na wyjazd, a ponieważ w indywidualnych wypadkach zawsze należy przedstawiać szereg dowodów osobistych, stąd sprawa otrzymania paszportu przedłuża się nieco.

## Radjostacja wrocławska

transmituje koncert niemiecki z Bielska

Jak donosi „Kattowitzer Zeitung“ w dzień Wniebowstąpienia radiostacja wrocławska, gliwicka oraz zgorzelecka transmitować będzie z Bielska-Białej koncert niemieckiego chóru męskiego, który od godz. 11—12 wykona z

towarzyszeniem orkiestry szereg pieśni niemieckich. Jak zaznacza „Kattowitzer Zeitung“, będzie to pierwszy koncert niemiecki, transmitowany z Województwa Śląskiego wprost na radiostacje niemieckie.

## Wyjazd min. Becka do Sztokholmu

WARSZAWA. — Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck wyjechał do Sztokholmu.

Min. Beckowi towarzyszą dyr. jego gabinetu ministra Michał Lubiński i sekretarz osobisty.

Na dworcu warszawskim zegnali min. Becka poseł szwedzki Lagerberg z personelem poselstwa oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych z wicemin. Szembekiem.

## Premier patriarcha Miron w Krakowie

KRAKÓW. — O godz. 6.40 przyjechał do Warszawy do Krakowa premier Rumunii patriarcha Miron. Dostojnemu gościowi towarzyszyli: metropolita Visarion z Czerniowiec z dwoma wyższymi duchownymi prawosławnymi, minister pełnomocny Brossu, chargé d'affaires ambasady rumuńskiej Dimitrescu oraz z ramienia polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych radca Dunin-Borkowski.

O godz. 10.30 rano nastąpiło powitanie patriarchy Mirona na pięknie udekorowanym flagami polskimi i rumuńskimi dworcu krakowskim. Na dworcu zgromadzili się przedstawiciele miejscowych władz z wicewojewodą dr. Małyszynskim, przedstawiciele wojska z gen. Mondem, zarządu miasta z prezydentem dr. Kaplickim.

Po powitaniu patriarcha Miron wraz z otoczeniem odjechał na Wawel. Na dziedzińcu wawelskim ustawili się kompania honorowa pułku piechoty Ziemi Krakowskiej ze sztandarem i orkiestra. W chwili wjazdu dostojnego gościa kompania sprezentowała broń, a orkiestra odegrała hymn rumuński. Patriar-

## Przyjazd kardynała Pacelli na kongres eucharystyczny do Budapesztu

BUDAPESZT. — Kardynał Pacelli, legat papieski na światowy kongres eucharystyczny przybył do Budapesztu. Na dworcu powitał kardynała regent Horthy, rząd z premierem Imredy na

cha Miron odebrał raport i przeszedł przed frontem kompanii honorowej.

Następnie patriarcha Miron wraz z otoczeniem udał się do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, witany u wejścia przez ks. prof. Wargowskiego.

Po zejściu do krypty patriarcha Miron złożył u trumny Marszałka Piłsudskiego wieniec z biało-czerwonych róż z szarfami o barwach rumuńskich. W tym momencie orkiestra na dziedzińcu odegrała hymn polski. Po złożeniu hołdu Wielkiemu Marszałkowi patriarcha Miron zwrócił się do obecnych ze słowami:

„Niech odpoczywa w pokoju, a Jego entuzjazm niech wypelni młodzież polską“.

Następnie dostojny gość, oprowadzany przez p. Pusłowskiego, zwiedził groby królewskie, katedrę i skarbiec.

Z Wawelu patriarcha Miron odjechał na wypoczynek do pp. Potockich, zaś towarzyszące mu osoby zwiedziły Bibliotekę Jagiellońską, kościół Mariacki i zabytki miasta.

W godzinach południowych premier patriarcha Miron wraz z towarzyszącymi mu osobami podejmowany był śniadaniem przez pp. Fr. Potockich w pałacu przy ul. Brackiej.

O godz. 16-tej patriarcha Miron w swych apartamentach w Grand-Hotelu przyjął delegację Polaków wyznania prawosławnego Ziemi Grodzieńskiej, którzy wręczyli mu pamiątkowy album.

O godz. 19.06 premier patriarcha Miron zegnany przez przedstawicieli władz, odjechał do Bukaresztu.

## Zapowiedź nowej mowy Mussoliniego

RZYM. — „Tribuna“ w korespondencji z Londynu donosi, że zwołaniem angielskich kół politycznych rozmowy francusko-włoskie nie zostaną podjęte przed 29 maja, kiedy to z okazji dnia solidarności Włoch z narodową Hiszpanią Mussolini wygłosić ma przemówienie polityczne. Na mowę tę oczekują w Londynie z wielkim zainteresowaniem.

się tu również konieczność przewidzenia zastępców do poszczególnych czynności, aby n.p. z powodu czyjejś choroby nie zahamowała się praca całego zespołu.

Nie mniej ważnym warunkiem jest w pracy społecznej właściwa sprawozdawczość. Zarówno lekceważenie jej, jak i przesada w formie nadmiernej reklamowania osiągniętych wyników dotkliwie mści się.

Praca społeczna szczególnie wymaga sprawiedliwego odmierzenia zasług, podnieca to ambicje wyróżnio-

nych, nie zniechęcając pozostałych, lecz nawet pobudzając ich do naśladownictwa. Rzetelna sprawozdawczość stwarza nadto psychologicznie korzystne warunki dla dalszego planowania. Ocena osiągniętych wyników daje miarę dla nowych projektów, dostarcza też materiału co do możliwości wykorzystania cech, ujawnionych przez poszczególnych wykonawców.

Dobry plan musi też być ściśle dostosowany do środków, jakie mogą być użyte do jego wykonania. Wprawdzie często — i to z dobrym wynikiem —

stosuje się zasadę „mierz siły na zamiary“, ale nie należy nigdy zapominać o drugiej mądrej zasadzie: „pamiętaj rozchodzie być z dochodem w zgodzie“. Pieniądz społeczny musi być wydatkowany ze szczególniejszą skrupulatnością, jak to się mówi „z olówkiem w ręku“.

Dopiero tam, gdzie praca jest rozważana i przemyślana, działalność całej organizacji planową i konsekwentną, a gospodarka finansowa prowadzona jest racjonalnie i „z olówkiem w ręku“, osiągane są trwałe wyniki społeczne. W. K. W.